

*Menschenzüchtung. Das Problem der genetischen Manipulierung des Menschen*, München 1970 ss. 254.

Problem możliwości doskonalenia człowieka pod względem fizycznym i umysłowym już od dawna absorbował uwagę wielu uczonych. Po cząwszy od połowy XIX w., gdy F. Galton i G. Mendel ogłosili swoje prace dotyczące dziedziczności, aż do współczesnej rewolucji naukowej w biologii stwierdzamy powszechne zainteresowanie różnymi zjawiskami życia. Jedne publikacje zajmują się wartością życia ludzkiego, będącego szczytem ewolucji w przyrodzie, drugie koncentrują się na strukturze biochemicznej życia.<sup>1</sup> Rozwijająca się biologia molekularna i sukcesy medycyny w zakresie podnoszenia jakości życia i możliwości jego przedłużenia, transplantacja tkanek i narządów, regulacja płodności i determinacja płci stawiają przed człowiekiem nowe problemy natury moralnej, społecznej i prawnej. Zagadnienia te słusznie są uważane za dylematy etyczne, wobec których dzisiaj człowiek musi zająć określone stanowisko.

Książka poświęcona „hodowli człowieka” znajduje się na linii tych aktualnych trendów i kontrowersji, pojawiających się wśród naukowców zwłaszcza w odniesieniu do manipulacji genetycznych. Są to specyficzne interwencje biomedyczne, dotyczące struktury psychosomatycznej człowieka. Tę właśnie problematykę manipulacji genetycznych na organizmie ludzkim podejmuje omawiana praca. Zawiera ona krytyczne wypowiedzi ośmiu wybitnych specjalistów z różnych dziedzin na temat manipulacyjnych działań człowieka. Niektórzy autorzy swoją argumentację opierają na przesłankach z nauk przyrodniczych. Lekarze i biologowie próbują szukać analogii między manipulacjami genetycznymi a eksperymentami klinicznymi, które są przecież nieodzowne

---

<sup>1</sup> C. P. Swanson, *Zycie komórki*, Warszawa 1964 s. 174; A. Urbanek, *Rewolucja naukowa w biologii*, Warszawa 1973 s. 236; H. Harris, *Human biochemical genetics*, Cambridge 1959 s. 310; A. C. Giese, *Cell physiology*, Philadelphia 1973 s. 741.

dla postępu wiedzy medycznej i dobra ludzkości. Natomiast reprezentanci nauk humanistycznych w swojej ocenie wspomnianych działań człowieka odwołują się do istniejącego prawa państwowego. Wszystkie wypowiedzi są umieszczone w pewnym logicznym porządku. Do ich lektury dobrze wprowadza słowo wstępne F. v. Wagnera. On też jest odpowiedzialny za całą wewnętrzną strukturę książki. Zasługą jego jest załączenie do tej specjalistycznej publikacji słownika terminów medyczno-biologicznych, który wraz z przypisami znajduje się na końcu pracy. Układ całości przedstawia się następująco: F. v. Wagner, *Genetyczna manipulacja człowiekiem* (s. 13—50); W. Heitler, *Próba przyrodniczego określenia człowieka* (s. 13—50); A. Portmann, *Utopia w badaniu życia* (s. 67—94); G. S. Schwabe, *Biologiczne spojrzenie na człowieka* (s. 95—112); W. Küttemeyer, *Medyczna wizja człowieka* (s. 113—134); K. Rahner, *Refleksja teologiczna, dotycząca problemu genetycznej manipulacji* (s. 135—166); F. Vonessen, *Postęp i hybrydy w działaniu manipulacyjnym* (s. 167—186); G. Strickrodt, *Problemy prawne genetycznych manipulacji* (s. 187—224).

Powstaje jednak wątpliwość co do zawartości owego układu. Wewnętrzne racje wymagają tego, aby bezpośrednio po artykule Rahnera znalazł się artykuł Strickrodta, a nie Vonessena. Refleksja tego ostatniego powinna raczej zamykać problematykę manipulacji. Stanowi bowiem jedyny w pracy esej filozoficzny, który zespala różne elementy myśli ludzkiej w całość obrazującą dążenie człowieka do przemiany siebie i środowiska według określonego planu. Zastrzeżenie powyższe nie może oczywiście osłabić wysokich walorów omawianej publikacji. Jest ona jedną z najpoważniejszych prac w tym zakresie, ponieważ zagadnienie manipulacji genetycznych rozpatruje ze stanowiska biologii, fizyki, medycyny, socjologii, teologii, filozofii i nauk prawnych.<sup>2</sup>

To wieloaspektowe spojrzenie na zagadnienie manipulacji w rzeczywistości sprowadza się do dwóch zjawisk, a mianowicie do reprodukcji i dziedziczności, które z kolei zawierają się w pojęciu manipulacji genetycznej. Tę manipulację genetyczną wszyscy autorzy analizują na poziomie biologicznym, chirurgicznym i genetycznym. Każdy z tych poziomów oznacza tylko inny typ manipulacji biologicznej w odniesieniu do człowieka. Manipulację genetyczną niektórzy autorzy nazywają „inżynierią genetyczną” albo „inżynierią biologiczną”.<sup>3</sup>

Manipulacja biologiczna, której najwięcej uwagi poświęcają współautorzy książki, obejmuje różne formy sztucznego unasienienia. Na poziomie chirurgicznym manipulacja wyraża się w następujących inter-

<sup>2</sup> Dotychczas ukazało się ponad 200 pozycji bibliograficznych dotyczących manipulacji genetycznych na człowieku. Por. *L'homme manipulé*, Strasbourg 1974 s. 229—242.

<sup>3</sup> F. Wagner, E. W. Tatum, J. Lederberg i in.

wencjach lekarskich: w przeszczepianiu jajowodu bezpłodnej kobiecie, w przeszczepieniu zapłodnionego jaja *in vitro* bezpłodnej kobiecie oraz w przeszczepieniu blastocystów, tj. zapłodnionego jaja znajdującego się w drodze do zmiany w embrion. Najmniej we wspomnianych artykułach zajęto się manipulacją genami, która polega na różnych działaniach człowieka w strukturze chromosomowej w celu kierowania jej rozwojem.

Zagadnienie manipulacji autorzy traktują ze świadomością odpowiedzialności, jaką zaciągają wobec całej ludzkości. Swoje stanowisko opierają na literaturze specjalistycznej, do której nieustannie się odwołują. Wszyscy są zgodni z opinią, że manipulacje dotyczące struktury biologicznej człowieka stanowią jego współczesną, nową i wielką szansę rozwojową. Jednocześnie ostrzegają przed niebezpieczeństwem, jakie implikują te właśnie badania. Swoje obawy uzasadniają na podstawie wyników osiągniętych przez wybitnych specjalistów w laboratoriach i pracowniach naukowych. Tak np. Wagner widzi przyszłość człowieka w wymiarach apokaliptycznych, gdyby biochemicy dzisiaj zrealizowali swoje plany (s. 42 nn). Zauważa słusznie, że interwencje w biologiczne podłoże człowieka mogą doprowadzić do degeneracji ludzi, którzy byli przedmiotem eksperymentów. Ci z kolei będą zdolni przekazać życie istotom o cechach potworków albo mieszańców, tj. osobników ludzkich z ewidentnymi cechami zwierzęcymi (s. 39 nn.).

Znana w całym świecie tragedia dzieci, których matki stosowały *contergan* (*thalidomid*), stanowi dobrą ilustrację wpływu człowieka na własną strukturę biologiczną. Wagner, jako przyrodnik, nazywa utopią, głoszoną przez J. H. Mullera i jego kolegów genetyków, teorię o możliwości zmiany typów genów za pomocą mikrochirurgii w materiale dziedzicznym człowieka (s. 23 nn.). Autor odrzuca jako przeciwną godności człowieka heterologiczną formę sztucznego unasienienia (s. 33 nn). Podobne stanowisko w tej sprawie zajmują w pracy inni autorzy, jak K. Rahner, A. Portmań, F. Vonessen. G. Strickrodt natomiast opiera całą swoją refleksję na sformułowaniach przyrodników i ogranicza się raczej do ogólnej informatyki na temat genetycznej manipulacji, której realizacja spotyka się z aprobatą i dezaprobatą różnych kodeksów prawnych. Stwierdza, że istniejące prawo cywilne niejednolicie ocenia te działania człowieka (s. 189 nn).

Na uwagę zasługuje także twierdzenie Wagnera, że wszystkie badania w płaszczyźnie manipulacji genetycznych powinny zawsze służyć człowiekowi, a nie innym celom, jak to się często dzieje w rzeczywistości. Człowiek stał się środkiem dla wielu badań, a nawet materiałem, na którym przeprowadza się różne doświadczenia (s. 41 nn). Tę myśl dobrze wyjaśnia w swoim artykule Heitler, który analizuje

genetyczne określenie człowieka. Przeprowadza ciekawą argumentację w obronie dotychczasowej koncepcji człowieka. Przekonujące są jego uzasadnienia dotyczące właściwości duchowych człowieka. Niedwuznacznie mówi, że człowieka nie można traktować jako fizykalno-chemicznego systemu molekuł (s. 53—62). Heitler opowiada się także za humanistyczną koncepcją ewolucji człowieka, kierującą się raczej ku rozwojowi jego duchowo-moralnej sfery niż ku działaniu w strukturę chromosomową.

K. Rahner w swoim artykule wiele miejsca poświęcił chrześcijańskiej koncepcji człowieka. Refleksję na ten temat skupia z jednej strony na wykazaniu, że dążenie manipulacyjne człowieka jest w jakimś minimalnym stopniu realizacją posłannictwa od Boga, a z drugiej strony ukazuje bezradność współczesnej teologii w ocenie tych najnowszych sposobów działania istot rozumnych. Autor uważa, że nie można ujemnie oceniać wszystkich tych interwencji człowieka, zanim się ich gruntownie nie przemyśli (s. 137 nn). Trzeba jednak wyrazić pewien żal, dlaczego ten wybitny teolog przeprowadzając analizę filozoficzno-teologiczną nie zajął zdecydowanego stanowiska w tej sprawie. Wprawdzie na końcu artykułu podał szereg wniosków, ale wszystkie one przypominają zasady antropologii chrześcijańskiej, natomiast samą ocenę genetycznej manipulacji na człowieku nadal pozostawił jako problem otwarty (s. 156—166).

Wyraźnie negatywnie ustosunkował się do tej kwestii Schwabe, który w płaszczyźnie biologicznej określił technikę genetyczną na człowieku jako skuteczny sposób deformacji ludzkości. Uważa za naiwną ufność w zdobycze wiedzy przyrodniczej tych uczonych, którzy sądzą, że droga interwencji w podstawy biologiczne żywych istot potrafi zmienić świat. Wypowiada opinię, że jest rzeczą niemożliwą skonstruowanie „nowego człowieka” poprzez oddziaływanie na jego materiał komórkowy (s. 100—111).

Żądanie Schwabego, aby wstrzymać genetyczną manipulację w odniesieniu do człowieka, wydaje się nie do przyjęcia dla współczesnej ludzkości (s. 111 nn). Dzięki badaniom genetyki i biologii molekularnej znamy dzisiaj wiele mechanizmów dziedziczenia, a także nawet w jakimś stopniu możemy nimi kierować. Genetyka molekularna, czyli nauka o strukturze i funkcji substancji będącej nośnikiem informacji genetycznej i jej realizacji, pozwala nie tylko uświadomić sobie groźne tajemnice genów, ale również wyrównywać ich defekty spotykane w organizmach.<sup>4</sup> Np. będzie można już wkrótce leczyć dziedziczną cukrzycę w ten sposób, że u chorego, który nie posiada potrzebnej informacji genetycznej, zostanie wbudowany odpowiedni brakujący odcin-

<sup>4</sup> Por. H. Harris, *Nucleus and Cytoplasm*, Oxford 1970 s. 181; D. M. Bonner, *Dziedziczność* (tł. z ang.), Warszawa 1964 s. 196.

nek kwasu dezoksyrybonukleinowego z innego organizmu, zawierający tę informację. Kwasy bowiem nukleinowe są nośnikami informacji genetycznej. Samą zaś informację zawiera kwas dezoksyrybonukleinowy — DNA, który określa właściwości każdego organizmu.<sup>5</sup> Dzięki tym odkryciom zdołano rozpoznać około 1500 chorób dziedzicznych. Wiele przyczyn tych chorób można usuwać właśnie na drodze manipulacji genetycznych.

Zainteresowanie szerszego grona czytelników wzbudza niewątpliwie artykuł Kütemeyera na temat manipulacji genetycznej. Autor jest znany z publikacji medycznych jako zwolennik przerywania ciąży ze względów psychicznych i społecznych.<sup>6</sup> W omawianym jednak artykule zajmuje stanowisko odmienne. Uważa bowiem człowieka i jego dobro osobowe za wartość podstawową. Zwraca szczególną uwagę na to, że przez wiele lat nauki przyrodnicze w spojrzeniu na człowieka pomijały znaczenie czynników psychosocjalnych. Ślusnie podkreśla, iż ich wpływ bywa niejednokrotnie decydujący zarówno dla samej koncepcji człowieka jak i jego dalszej ewolucji (s. 115 nn). Odrzuca cybernetyczną definicję człowieka, według której jest on skomplikowaną maszyną z mechanizmami regulującymi i odpowiednimi wstecznymi powiązaniem (s. 117 nn). Akceptuje natomiast całą argumentację M. Borny, wybitnego fizyka, co do ujemnego wpływu techniki i nauk przyrodniczych na zasady etyczne wypracowane w długiej historii dziejów ludzkości (s. 120 nn). Odważnie stwierdza, że nauka może być drogą do zbrodni, czego świadectwem są działania biologiczne narodowego socjalizmu w Niemczech. Jako skuteczny środek przeciwstawienia się współudziałowi naukowców w podobnych działaniach postuluje większą informację społeczeństwa o celach i wynikach przeprowadzanych doświadczeń biologicznych (s. 123 nn).

Trudno pod tym względem nie przyznać Kütemeyerowi racji. Wydaje się jednak konieczne, aby wszelkie tego typu informacje, zanim będą przekazywane przez środki masowego przekazu, zostały wpierv opracowane przez wybitnych specjalistów. W ten sposób może nie będą służyły celom propagandowym czy komercyjnym, czego obecnie jesteśmy świadkami w niektórych krajach zachodnich, gdzie względy finansowe lub ideologiczne stanowią wyższą wartość niż prawda i dobro w odniesieniu do człowieka.<sup>7</sup> Autor zgadza się także z opinią swojego kolegi, lekarza V. v Weizsäckera, że symposium wybitnych

<sup>5</sup> Por. *Endokrynologia kliniczna*, Warszawa 1972 s. 1340; J. Beisson, *Genetyka* (tł. z franc.), Warszawa 1974 s. 126.

<sup>6</sup> Por. B. Häring, *Das Gesetz Christi*, t. 3, München 1967 s. 221.

<sup>7</sup> Por. J. Taton, *Medycyna w USA*, Warszawa 1967 s. 219; I. Illich, *L'expropriation de la santé*, *Esprit* 6 (1974) s. 931—940; J. Goddard, *The Medical Business*, *Scientific American* 229 (1973) nr 3 s. 161—166.

naukowców zorganizowane przez firmę Ciba w 1962 r. w Londynie zmierzało w swoich założeniach do obalenia ojcostwa i macierzyństwa, zniszczenia życia ludzkiego oraz depersonalizacji osoby. Można by polemizować z powyższą tezą, ale niewątpliwie słuszny jest w niej sąd autora, że „biologiczna inżynieria” dążąca do „hodowli człowieka”, jak i inne podobne działania, nie przyczynią się do zwiększenia szacunku dla życia ludzkiego i rozwoju wzajemnej miłości w świecie.<sup>8</sup>

Łatwo daje się zauważyć, że omawiana książka jest owocem interdyscyplinarnej współpracy wielu fachowców. Stąd pozwala lepiej zrozumieć, jak trudną sprawą jest dokonanie właściwej oceny manipulacji genetycznych, stanowiących metodę zaprogramowanej „hodowli przyszłego człowieka”. Dlatego zagadnienie to fascynuje naukowców i staje się przedmiotem różnych międzynarodowych zjazdów i kongresów. Można tylko dla przykładu choćby wspomnieć o IV narodowym kongresie moralistów włoskich w 1972 r. poświęconym manipulacji i przyszłości człowieka oraz europejskim kongresie moralistów w Strasburgu w 1974 r.<sup>9</sup>

Wszyscy autorzy pracy są wierni zasadom ogólnej metodologii naukowej. Poszczególne partie materiału oznaczają odpowiednimi tytułami, dobrze informującymi o nowej treści i pozwalającymi łatwiej poznać zajmowane stanowisko przez danego autora. U niektórych jednak z nich, jak np. u Wagnera i Portmanna, do tekstu są wprowadzane często cytaty wzięte od innych specjalistów, które utrudniają czytelnikowi śledzenie myśli. Pomimo tego wszystkich autorów cechuje na ogół rzetelność i obiektywizm w przekazie poglądów innych uczonych, co jest szczególnie trudnym zadaniem, zwłaszcza gdy sami zajmują odmienne stanowisko. Niektóre określenia manipulacji genetycznych budzą zastrzeżenia. Np. podana przez Wagnera definicja, chociaż jest cenna, wydaje się bardzo dyskusyjna. Uczony ten manipulacją nazywa bezpośrednie władanie oraz kierowanie człowiekiem i jego komórkami rozrodczymi dla osiągnięcia obcych celów, utopijnie „naukowych”, społecznych albo politycznych (s. 10). Dobrze, że ją umieścił już na wstępie, ale wprowadza ona negatywną ocenę do pojęcia manipulacji, a takiego stanowiska nie można uznać za prawidłowe. Byłoby chyba korzystniej dla całej pracy, gdyby jej autorzy przyjęli za podstawę swoich refleksji określenie manipulacji jako działań, które wpływają lub zmieniają ludzką osobowość.<sup>10</sup> Taka definicja nie tylko obejmuje

---

<sup>8</sup> Por. *Potential Biohazards of Recombinant DNA Molecules*, Science 185 (1974) nr 4148 s. 303.

<sup>9</sup> Por. *Manipolazione e futuro dell'uomo*, Bologna 1972 s. 308; *L'homme manipulé*, dz. cyt., s. 242.

<sup>10</sup> Por. K. Hörmann, *Manipulation (des Menschen)*. W: LChM Innsbruck 1969 s. 393.

większy zakres różnych działań manipulacyjnych człowieka, ale również nie zawiera oceny tych zabiegów.

Można bez przesady powiedzieć, że omawiana książka dobrze informuje i na właściwej płaszczyźnie stawia problematykę „hodowli człowieka”. Poszerza u czytelnika obraz człowieczeństwa wynikający z nauk przyrodniczych, które spowodowały zmianę ludzkiej sytuacji. Wszystkie wypowiedzi ośmiu specjalistów traktować należy jako apel do uczonych, by kierując swoje zainteresowania ku samym podstawom człowieczeństwa, ku dziedzicznej, genetycznej konstrukcji człowieka, nie zapominali o jego psychosomatycznej naturze. Wnikając w procesy biologiczne poprzez działania manipulacyjne muszą zawsze pamiętać o godności i powołaniu człowieka.<sup>11</sup>

*Stefan Kornas*